



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Warszawa, dnia 8 kwietnia 2004 r.

Pan
Grzegorz Kurczuk
Minister Sprawiedliwości -
Prokurator Generalny

Szanowny Panie Ministrze,

Uprzejmie dziękuję Panu Ministrowi za opinię dotyczącą kwestii stosowania przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości środków zapobiegawczych, wyrażoną w piśmie Pana Ministra z dnia 20 stycznia 2004 r.

Dzieląc się kolejnymi spostrzeżeniami i uwagami odnośnie zasadności wprowadzenia uregulowań (podobnie jak w art. 263 § 3 i § 4 Kpk.), uzasadniających przedłużanie stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu międzyinstancyjnym a także po uchyleniu wyroku sądu I instancji przez sąd odwoławczy i przekazaniu sprawy sądowi do ponownego rozpoznania, pragnę zauważyć, iż opisane w moim piśmie z dnia 26 listopada 2003 r. uwagi dotyczące nieprawidłowości, jakie zaistniały w toku prowadzonych postępowań przygotowawczych, zostały w większości uznane za zasadne przez prokuratury nadrzędne.

Zasadnicze wątpliwości może budzić praktyka stosowania tymczasowego aresztowania w sprawach, w których dochodzi do nieuzasadnionego okolicznościami długotrwałego procedowania, co zdają się potwierdzać rozstrzygnięcia sądów odwoławczych, Sądu Najwyższego i Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Na powyższą kwestię zwrócił uwagę Komisarz Praw Człowieka p. Alvaro Gil Robles w raporcie z wizyty w Polsce w dniach 18-22 listopada 2002 r. sporządzonym dla Komitetu Ministrów Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.

Z raportu tego wynika, że nadmiernie długie postępowanie sądowe w sposób znaczący podważa zasadę rządów prawa.

Powyższa sytuacja, co podkreślił Komisarz Praw Człowieka, odnosi się między innymi do spraw z udziałem osób tymczasowo aresztowanych oczekujących na postępowanie sądowe, które mogą być pozbawione wolności przez zbyt długi okres, co z kolei stoi w sprzeczności z fundamentalną zasadą prawa do wolności.

Dlatego też celem niedopuszczenia do powstawania wyżej opisanych sytuacji godnym rozważenia jest - w mojej ocenie - potrzeba wprowadzenia nowych unormowań w art. 263 Kodeksu postępowania karnego dotyczących stosowania i przedłużania tymczasowego aresztowania.

Przepis art. 263 § 7 Kpk. stanowi, że jeżeli zachodzi potrzeba stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd I instancji, to każdorazowe jego przedłużenie może nastąpić na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy.

W postanowieniu z dnia 4 lutego 2003r., sygn. II Akz 61/03, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyraził pogląd, iż reguła przedłużania tymczasowego aresztowania na czas wskazany w § 7 art. 263 Kpk. obowiązuje także po uchyleniu wyroku sądu I instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania (Prokuratura i Prawo 1/2004).

Uregulowanie zawarte w art. 263 § 7 Kpk może zatem stanowić podstawę do kilkakrotnego przedłużania okresu tymczasowego aresztowania w toku postępowania międzyinstancyjnego a także rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy oraz w trakcie ponownego rozpoznawania sprawy po uchyleniu wyroku sądu I instancji przez sąd odwoławczy, przy czym nie mają wówczas zastosowania ograniczenia dotyczące łącznego okresu stosowania tymczasowego aresztowania wynikające z art. 263 § 3 Kpk.

Wypada także przytoczyć pogląd doktryny, iż określony w art. 263 § 4 Kpk tryb przedłużania tymczasowego aresztowania przez sąd apelacyjny nie ma zastosowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd I instancji. Wówczas czynność ta należy, w zależności od biegu postępowania (postępowanie międzyinstancyjne, postępowanie odwoławcze, ponowne rozpoznanie sprawy, ponowne postępowanie przygotowawcze) - odpowiednio, do: sądu I instancji, który wydał pierwszy wyrok, sądu odwoławczego, sądu rozpoznającego sprawę, albo do sądu właściwego do rozpoznania sprawy (por. Komentarz do Kodeksu Postępowania Karnego. Komentarze Zakamycze – 2003 r. Uwagi dr Lecha K. Paprzyckiego do art. 263 Kpk na str. 655-666, tom I).

Pominać nie można także - w mojej ocenie - faktu, że w powyższej sytuacji oskarżony, co oczywiste, nie korzysta z uprawnień osoby prawomocnie skazanej, co ma z kolei znaczenie w kwestii odroczenia wykonania kary lub warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Godnym zatem rozważenia jest, czy treść wyżej wymienionego przepisu nie świadczy o braku spójności w traktowaniu przez ustawodawcę kwestii stosowania, przedłużania i czasu trwania powyższego środka zapobiegawczego na poszczególnych etapach prowadzonego postępowania karnego.

Za powyższym wydaje się przemawiać fakt, że skoro ustawodawca dostrzega konieczność uregulowań dotyczących maksymalnego czasu stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd I instancji, to tym bardziej konieczność takich uregulowań a więc określenia maksymalnego czasu stosowania powyższego środka zapobiegawczego powinna być dostrzeżona, gdy prowadzone postępowanie karne trwa o wiele dłużej i stosowane jest nadal tymczasowe aresztowanie we wskazanych wyżej sytuacjach procesowych.

Przytoczony w odpowiedzi Pana Ministra argument, że oskarżony przy zakreśleniu ram czasowych stosowania tymczasowego aresztowania będzie celowo przewlekał proces, aby doprowadzić do uchylenia tego środka zapobiegawczego nie wydaje się być uprawnionym, ponieważ zawarte w treści art. 263 § 1, 2 i 3 uregulowania już określają te granice odnośnie postępowania przygotowawczego i sądowego a ponadto sąd dysponując stosownymi środkami prawnymi jest w stanie skutecznie ograniczyć negatywne działania oskarżonego dla sprawności procesu karnego.

Dlatego też pragnę poddać ocenie Pana Ministra postulat rozważenia podjęcia inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do wprowadzenia w art. 263 § 7 Kpk cezurę czasowej stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd I instancji, do wydania prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie z jednoczesnym określeniem szczególnych okoliczności, analogicznie jak zostało to uczynione w art. 263 § 4 Kpk, mogących uzasadniać przedłużanie - ponad wskazany w ustawie okres - stosowania tego środka zapobiegawczego przez sąd apelacyjny.

Wydaje się, iż proponowane unormowanie pozostawałoby w zgodności z orzecznictwem Sądu Najwyższego i Trybunału Praw Człowieka i uchroniło Polskę od zarzutów Trybunału naruszenia art. 5 ust. 3 i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Uregulowanie to mogłoby również wpłynąć na przyspieszenie toku procedowania, co ma niebagatelne znaczenie dla zapewnienia ochrony praw i wolności także osób pokrzywdzonych przestępstwem.

Z wyrazami szacunku

/-/